

- Z szacunkiem do przyrody - strona 2
- To coś więcej niż nagroda - strona 3
- Wiosłarze na stuletniej fali - strona 4



POWIAT  
POZNAŃSKI

17 lipca

# PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 11/157

26 lipca 2024

ISSN 2544-3925



powiat.poznan.pl



/powiatpoznanski



/powiatpoznanski



bip powiat.poznan.pl

## Służba dająca satysfakcję

Młodszy aspirant Dariusz Kędziora z Komisariatu Policji w Czerwonaku zdobył tytuł „Dzielnicowego Roku Powiatu Poznańskiego”. Nagrody wręczono podczas tradycyjnego Święta Policji, które odbyło się w budynku Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

- Powiat poznański od początku swojego istnienia postawił sobie za hasło „Bezpieczny powiat”. I nie jest to wcale slogan reklamowy, ale zobowiązanie. Zobowiązanie, które przekłada się na konkretną pomoc organizacyjną i finansową służbom. W ciągu 25 lat istnienia powiatu zainwestowaliśmy w to bezpieczeństwo około 15 milionów złotych – mówił Paweł Jazy, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – Przez te wszystkie lata systematycznie przybywa nam mieszkańców. A badania, które są przeprowadzane w gminach jednoznacznie wskazują, że poczucie bezpieczeństwa jest tym, co ludzie cenią sobie najbardziej. I choćby dlatego nadal chcemy wspierać służby mundurowe w tym, aby pomagały nam to bezpieczeństwo organizować – dodał.

Dzięki powiatowemu wsparciu powstał m.in. komisariat w Czerwonaku. Wśród wydatków na rzecz Policji znalazły się także m.in. remonty pomieszczeń służbowych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu oraz remonty komisariatów w Buku, Kostrzynie, Suchym Lesie, Murowanej Goślinie, Tarnowie Podgórnym, Kórniku, Mosinie, Pobiedziskach i Swarzędzu, zakupy sprzętu komputerowego i łączno-



FOT. TOMASZ SIKORSKI

ści, zakup wyposażenia osobistego policjantów, zakup psów i koni służbowych, a także sfinansowanie i współfinansowanie zakupu 61 samochodów policyjnych. W ramach tego wsparcia od 1999 roku organizowany jest także konkurs „Dzielnicowy Roku Powiatu Poznańskiego”. W tym roku nagrodę główną otrzymał wspomniany Dariusz Kędzior.

- Czy praca policjanta w Czerwonaku jest trudna? Jest, ponieważ to gmina specyficznie położona, w skład której wchodzi jedna z największych wsi w Polsce, czyli Koziegłowy praktycznie przylegające do Poznania. Często zdarza się więc, że osoby popełniające wykroczenia krą-

żą między tymi miejscami. Praca jest trudna, ale też dająca ogromną satysfakcję. Podziękowania, które często słyszymy od osób, którym pomagamy są bezcenne i warte więcej niż nagrody. W komisariacie wspólnie tworzymy zgrany i wspierający się zespół, i to z pewnością przekłada się na naszą skuteczność. Ja sam mogę liczyć nie tylko na pomoc i wsparcie ze strony kolegów, ale również najbliższej rodziny – stwierdził laureat, który w służbie pozostaje od 2011 roku.

Druga nagroda trafiła do młodszego aspiranta Michała Orczykowskiego z Komisariatu Policji w Suchym Lesie, a trzecia do aspiranta sztabo-

wego Tomasza Kasprzaka z Komisariatu Policji w Kostrzynie. W trakcie Święta Policji wręczono także inne wyróżnienia, nominacje i awanse. – Jestem dumny, że mogę zarządzać takimi funkcjonariuszami. Ludźmi, którzy zarówno w pracy, jak w czasie wolnym potrafią pomagać ludziom. I tak też chcemy być postrzegani, jako formacja, która pomaga i chroni. To święto jest między innymi po to, by docenić naszą służbę. Pamiętajmy, że w Poznaniu, jak i w całym kraju, mamy wiele wakatów, co przekłada się na to, że policjanci są bardzo mocno obciążeni pracą – podsumował Robert Kasprzyk, komendant Miejski Policji w Poznaniu.

Tomasz Sikorski

## Lider „Zakopower” pamięta o Zamoyskim

Lider grupy „Zakopower” Sebastian Karpel-Butecka włączył się w obchody Roku Władysława Zamoyskiego, który przez całe życie związany był z Kórnikami.

W ramach tej współpracy powstał film, zrealizowany przez Fundację Zakłady Kórnickie we współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Ma on na celu przybliżenie szerokiej publiczności postaci Władysława Zamoyskiego oraz jego wkładu w ochronę przyrody i rozwój kultury. – To postać niezwykle ważna dla naszej historii i kultury. Jego zaangażowanie w ochronę przyrody oraz rozwój edukacji i kultury inspiruje nas do dziś – mówi dr Dariusz Grzybek, prezes Fundacji Zakłady Kórnickie. Cieszymy się, że tak wybitny zakopiański artysta jak Sebastian Karpel-Butecka postanowił włączyć się w nasze obchody – dodał.

Tatr. Tak jak mówię w spocie „Mój dom jest tutaj”, czuję się zobowiązany do kontynuowania jego misji i promowania idei, które były mu bliskie. Mam nadzieję, że dzięki temu filmowi zainspiruję więcej osób w całej Polsce, bo przecież troska o dobro wspólne to wartość uniwersalna 100 lat temu jak i obecnie – stwierdził artysta. Przypomnijmy, że w uznaniu wielkich zasług tego wybitnego Polaka Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2024 Rokiem Władysława Zamoyskiego.

Hrabia zasłynął w 1899 roku w słynnej akcji wykupu dóbr zakopiańskich, co zapobiegło ich sprzedaży obcokrajowcom. Najbardziej pamiętany jest z wieloletniego zaangażowania w walkę i proces o Morskie Oko oraz dolinę Rybiego Potoku. Dzięki jego wysiłkom długa sądowa batalia zakończyła się w 1902 roku przed trybunałem arbitrażowym w Grazu, który przyznał największe z tatrzańskich jezior stronie polskiej. O Władysławie Zamoyskim pamiętają także w Kórniku. Nie tak dawno na tamtejszym Zamku swój wernisaż miała wystawa pod nazwą „W tym szaleństwie jest metoda. Niezwykłe dzieło Władysława Zamoyskiego”. (opr. ts)



**Sebastian Karpel-Butecka**  
LIDER „ZAKOPOWER”

Czuję się zobowiązany do kontynuowania misji Władysława Zamoyskiego

Sebastian Karpel-Butecka, muzyk i jednocześnie architekt, podkreśla swoje zaangażowanie w akcję. – Władysław Zamoyski to postać bliska dla Podhalan, ze względu na swoje działania na rzecz

## „Sporo zrobiliśmy i nadal chcemy robić”

W Senacie wręczono nagrody w 22. edycji konkursu „Sołtys Roku”, zorganizowanego pod patronatem marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej przez redakcję „Gazety Sołeckiej” i Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, przy współpracy senackich Komisji: Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W gronie wyróżnionych znaleźli się Jolanta Fludra z sołectwa Śródka w gminie Kleszczewo oraz Marcin Walkowiak z sołectwa Nieszawa w gminie Murowana Goślina.

- To wielki zaszczyt znaleźć się w takim towarzystwie. To uhonorowanie naszej, wspólnej ciężkiej pracy. Wspólnej, bo na każdym kroku czuję wsparcie

ze strony mieszkańców. Jak zaczynałam, to była mała wieś, mieszkało tutaj sto osób. Teraz jest ich prawie trzystu. Pierwsza inwestycja? To był skwerek, który powstał w miejscu, w którym znajdowało się wysypisko śmieci. Później powstała tam jeszcze siłownia zewnętrzna - mówi Jolanta Fludra, która sołtyską Śródki jest już od 17 lat.

- Doprowadziliśmy też do remontu starej sali, wybudowanej w czynie społecznym. Teraz to miejsce spotkań, świetnie wyposażone z placem zabaw tuż obok. Moją największą dumą jest jednak biblioteka, która jest chętnie odwiedzana przez mieszkańców. Organizujemy tam dużo konkursów, spotkań, koncertów... Plany? Od dłuższego



FOT. SENAT RP

już czasu staramy się wybudować chodnik ze Śródki do Zimina, gdzie dzieci chodzą do szkoły. Marzy nam się też boisko – dodaje.

W Senacie doceniono również Marcina Walkowiaka z Nieszawy. – To wyróżnienie dla wszystkich mieszkańców naszego sołectwa, na których zawsze mogłem

liczyć. Swoją funkcję sprawuję już od trzynastu lat. W tym czasie sporo się zmieniło. W miejscu dawnych ogródków powstała świetlica, choć wielu twierdziło, że to będzie niemożliwe. Z czasem powstał tam cały teren rekreacyjny z siłownią zewnętrzną, zjazdem linowym dla dzieci,

czy boiskiem do siatkówki – mówi laureat.

- Przez te wszystkie lata, wraz z mieszkańcami, sporo zrobiliśmy i nadal chcemy robić. Mamy kolejne plany i pomysły. Priorytetem w tej kadencji będzie utwardzenie drogi na całej długości. Brakuje nam dosłownie trzystu metrów. To ważna

PROGRAM

telewizyjny

POWIATOWA17.

na antenach

TELEWIZJI WTK  
środy 18:50 i piątki 17:50

TELEWIZJI STK  
środy i piątki co 2 godziny



# To coś więcej niż nagroda

Rozmowa z Tomaszem Nowickim, prezesem biura rachunkowego Exactus, które w tym roku otrzymało statuetkę Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości w kategorii mikropredsiębiorca.



tywną nagrodą, jaką można sobie wymarzyć, aby ostatecznie po nią sięgnąć.

**Przeważająca większość nowych przedsiębiorstw trafia do Waszego biura przede wszystkim z polecenia. Na czym polega Wasz sukces?**

- Każdy klient jest inny, a my staramy się o tym pamiętać. Powoduje to, że podchodzimy do niego indywidualnie, niezależnie czy jest to działalność jednoosobowa, czy spółka zatrudniająca kilkudziesięciu czy kilkuset pracowników. Uważnie w słuchujemy się w pomysły klientów tak, aby proponowane przez nas rozwiązania organizacyjne czy podatkowe nadążały za ich planami. Już przy pierwszym spotkaniu zaznaczam, że bardzo mi zależy, by o swoich pomysłach przedsiębiorca powiedział przed ich realizacją, żebyśmy mogli je skonsultować, wprowadzić zmiany, które najlepiej zabezpieczą jego działalność. Klienci to doceniają. A wyrazem ich wdzięczności jest zarówno chęć polecenia naszych usług, jak i zamiar pomocy tym ze swoich znajomych, których działalności w danym momencie mogą potrzebować naszego wsparcia.

**Od początku, a więc od 23 lat, nieprzerwanie związani jesteście z powiatem poznańskim, a dokładniej z Mosiną. Ale to nie oznacza, że w swojej działalności ograniczacie się wyłącznie do naszego regionu. Świadczyć usługi finansowo-księgowo dla firm w całym kraju, w tym z kapitałem zagranicznym. Na jakich rynkach europejskich jesteście obecni?**

- Wśród naszych klientów jest coraz więcej przedsiębiorców z zagranicy, którzy jako miejsce prowadzenia działalności wybrali Polskę i chcą tu zarejestrować działalność. Mamy zatem spółki z udziałem kapitału niemieckiego, brytyjskiego, węgierskiego, czy nawet o bardziej egzotycznym pochodzeniu – z Afryki lub Azji. Zakładamy też wiele działalności dla osób z naszej wschodniej granicy, zwłaszcza z Ukrainy. W obecnych czasach mamy olbrzymie wsparcie ze strony technologii. Komunikacja, praktycznie w każdym języku, przestała być problemem, a polskie podatki są dla wszystkich takie same.

**Exactus w liczbach robi wrażenie. 18 500 zaksięgowanych dokumentów miesięcznie. 1 100 osób, dla których prowadzicie sprawy kadrowo-płacowe, 300 podmiotów, które obsługujecie. I 50-osobowy zespół. Jak motywujecie swoją załogę i po jakie rozwiązania sięgacie w zakresie zarządzania, by osiągać w swojej branży tak dobre wyniki?**

- Moim zdaniem naszą najmocniejszą stroną jest solidarność. Biuro EXACTUS to nie jedna czy druga osoba, wyalienowany specjalista w swojej dziedzinie. EXACTUS to MY. W praktyce oznacza to, że każdy pracownik może przyjść z problemem klienta i nie zostanie pozostawiony sam sobie. W trudnych sytuacjach poszczególne osoby mogą liczyć nie tylko na wsparcie członków własnego zespołu czy swojego bezpośredniego przełożonego, ale i na pomoc innych grup czy działów. Mam nadzieję, że w ten sposób udaje nam się tworzyć atmosferę bezpieczeństwa i stabilności, która powoduje, że poszczególni pracownicy są skłonni do podejmowania nowych wyzwań. Bezpieczeństwo i stabilność oferujemy także naszym klientom, którzy wiedzą, że zawsze znajdziemy dla nich odpowiednie rozwiązanie.

Rozmawiała  
Katarzyna Wozińska-Grac

## Na wyprawę do lasu

Przy pomocy mapy łatwiej odnaleźć się w nieznanym miejscu. Trzeba jednak umieć ją czytać. A tego można było nauczyć się w Żarnowcu, podczas prowadzonych przez Stowarzyszenie Poco Loco Adventure z Poznania warsztatów „Z mapą w lesie”.



S skierowane one były do dzieci w wieku od 6 do 11 lat. Nauka rozpoczęła się od zapoznania z mapą topograficzną. Kolorowe mapy w dużym formacie, puzzle z mapy, aktywne łamigłówki i zagadki przygotowały dzieci do prawidłowego odczytania informacji znajdujących się na niej. Po około godzinnej nauce – zabawie, przyszedła pora na wyprawę do lasu. A tam zadaniem było odnalezienie punktów kontrolnych, czyli słupków z perforatorami – znacznikami potwierdzającymi obecność na punkcie.

- Dzieci są bardzo ciekawe świata, bardzo szybko przyswajają wiedzę i uwielbiają, gdy mają do wykonania konkretne zadanie – mówiła Zofia Adamska z Poco Loco Adventure. - Orientacja w terenie rozwija samodzielność i pewność siebie, bo dziecko wie, że odczytując informację z mapy dotrze do celu. A więc, że sobie poradzi – dodała. Warsztaty finansuje powiat poznański. - Pierwsze odbyły się trzy lata temu. Cieszyły się dużym powodzeniem, szczególnie wśród młodszych dzieci, dlatego wśród zadań z edukacji to zadanie pojawiało się też w następnych latach – mówiła Joanna Michalak z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Jednocześnie powiat rozwija infrastrukturę Zielonych Punktów Kontrolnych, by nie brakowało miejsc do tej formy rekreacji. Obecnie to 6 lokalizacji, 43 trasy i 105 słupków - punktów kontrolnych, siedem tablic informacyjnych i 20 km<sup>2</sup> terenu obrysowanego mapą. W tym roku infrastruktura zostanie także odnowiona. Szukanie słupków może być urozmaiconą formą spaceru lub treningu biegowego. To rekreacja bezobsługowa, można w niej wziąć udział w dowolnie wybranym momencie. Wystarczy wydrukować mapę ze strony realizatorów ZPK lub nadleśnictw.

W powiecie poznańskim Zielone Punkty Kontrolne znajdują się w Łopuchówku, Kamionkach, Murowanej Goślinie, Rakowni, Jezierzcach i Żarnowcu. Dla tych, którzy chcieliby samodzielnie nauczyć się czytania mapy, powiat poznański i Stowarzyszenie Poco Loco Adventure przygotowali „Przewodnik leśnego poszukiwacza”. - Zebrałiśmy w nim nasze doświadczenia z prowadzenia warsztatów z orientacji w terenie. W przewodniku uczymy czytania mapy, wyjaśniamy piktogramy na mapie oraz omawiamy przejście fragmentu konkretnej trasy – podkreśliła Zofia Adamska.

Anna Jaworska

**exactus**  
BIURO RACHUNKOWE



FOT. ARCHIWUM - TOMASZ NOWICKI (X2)



FILM NA WIECZÓR

„Za duży na bajki 2”

To druga część przygód nastoletniego, sympatycznego i zmagającego się z nadwagą miłośnika gier komputerowych. Tym razem Waldek, Staszek i Delfina jadą w Tatrach. Kiedy Waldek przypadkowo dowiaduje się, że w okolicy mieszka jego ojciec, o którym od mamy słyszał tylko tyle, że dawno temu porzucił ich rodzinę, postanawia za wszelką cenę go odnaleźć i zapytać o powody tej decyzji. Wraz ze Staszkiem wyruszają pod osłoną nocy na poszukiwania. Czyhające na nich na górskim szlaku niebezpieczeństwa to jednak nic w porównaniu z zadaniem, które otrzymuje Delfina. Kreatywna nastolatka musi ukryć przed niczego nieświadomą ciotką, mamą Waldka oraz jej nowym partnerem prawdę o zniknięciu chłopców. Jakie zawirowania w życie wszystkich bohaterów wniesie ta sekretna misja? Czy Waldek otrzyma odpowiedzi na dręczące go pytania i zrozumie postępowanie ojca?

Joanna Sobik  
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

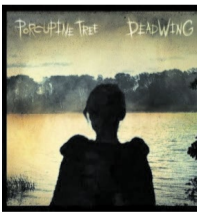


PLRYTA DNIA

Porcupine Tree „Deadwing”

Nie do Stevena Wilsona zaufanie. Nie wiem nawet, po lekturze jego biografii, czy ten wybitny producent i utalentowany kompozytor pisze swoje utwory z potrzeby serca czy wyrachowania. Nie zawsze mi to przeszkadza, czasami ignoruję czerwoną lampkę zapalającą mi się gdzieś w głowie. Tak jest z albumem „Deadwing”, który uwielbiam. Cechuje go wspaniały, mroczny, ciężki klimat, jakby „rozchwianie” kompozycyjne, łączenie różnych elementów, które nie powinny do siebie pasować. Dużo tu takiej typowo brytyjskiej życiowej nostalgii, wycofania, sporo mocnych uderzeń a wszystko poprzecinane dość, nie ukrywajmy, przeciwnym wokalem Wilsona, śpiewającego niczym szef boys bandu. A jednak całość ma charakter i duszę. Więcej mi nie trzeba.

Jakub Kozłowski  
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)



GRA NA WEEKEND

„Smoki z głębin”

To gra rodzinna od dwóch do pięciu graczy. Każdy z uczestników rozgrywki dowodzi rodzinną morską smoków. Plan-sza dzieli się na cztery regiony – morskie królestwa, które rozdzielone są prądami morskimi. Na każdym z królestw, poza polami mórz, są jeszcze skarby, statki pirackie i wiry wodne. Na początku gry każdy z graczy otrzymuje odpowiednią liczbę drewnianych smoczycich głów i części ciała smoków, które układa się na planszy. Gracz otrzymuje także karty z przedstawionym wzorem, czyli układem smoka. Ważną zasadą w grze jest to, że nasze smoki nie mogą ze sobą sąsiadować. Mogą za to ze smokami przeciwników, co daje duże pole do kombinowania. Punkty zdobywać będziemy za zgromadzone skarby, wypełnione misje oraz za przewagi liczbowe w poszczególnych morskich królestwach. Familijny tytuł z łatwymi zasadami, który bardzo ładnie prezentuje się na stole.

Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)



KSIAŻKA TYGODNIA

Monika Dworak  
„Znikniesz bez śladu”

Monika Dworak to z pochodzenia Ślązaczka, która od pięciu lat żyje i pracuje w Wielkiej Brytanii. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie oraz łodzi, studiowała także w Mediolanie i Bresscii. O czym jest książka? Jonatan porządkując rzeczy po zmarłej mamie trafia na tajemnicze dokumenty, które wywracają jego świat do góry nogami. Okazuje się, że nie jest biologicznym synem kobiety, która go wychowała. Chłopak chce rozwikłać zagadkę swojego pochodzenia, w odkrywaniu prawdy pomaga mu przyjaciółka i zarazem hejterka Lena. Jednocześnie poznajemy historię Igi, która pragnie napisać świetny reportaż i dostać pracę w redakcji. Podejmując się nierozwiązanej sprawy zaginięcia przestępca sprzed lat. Jak połączą się losy Jonatana i Igi? Intrygująca fabuła, dwie perspektywy czasowe, wyraźne postaci to nie jedyne zalety tej książki. Polecamy serdecznie.

Anna Walkowiak-Osowska  
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)



